

O sztuce rządzenia według Mozi, Mengzi, Xunzi, Han Feizi

Dwujęzyczne wydanie fragmentów z chińskich klasyków dotyczących sztuki rządzenia pozostaje nie lada gratką dla uczących się języka Konfucjusza, zainteresowanych chińską kulturą i myślą, jak i dla wszystkich uznających refleksję nad fundamentami polityki i społeczeństwa za wartą uprawiania. Zbiór pozwala zapoznać się z tekstami z obrębu konfucjanizmu, moizmu i legizmu.



Dwujęzyczne wydanie fragmentów z chińskich klasyków dotyczących sztuki rządzenia pozostaje nie lada gratką dla uczących się języka Konfucjusza, zainteresowanych chińską kulturą i myślą, jak i dla wszystkich uznających

refleksję nad fundamentami polityki i społeczeństwa za wartą uprawiania. Zbiór pozwala zapoznać się z tekstami z obrębu konfucjanizmu, moizmu i legizmu.

O sztuce rządzenia według Mozi, Mengzi, Xunzi, Han Feizi

Przeł. Małgorzata Religa

Rok wydania: 2016

Wydawnictwo Dialog

Fragment Han Feizi

Dao – to początek wszechrzeczy i osnowa (rozdzielenia) tego, co właściwe i niewłaściwe. Dlatego światły władca zachowuje ten początek i dzięki niemu poznaje pochodzenie wszystkich rzeczy; bada tę osnowę i poznaje przyczyny sukcesu i klęski. Dlatego też władca odnosi się do wszystkiego zachowując pustkę i bezruch; niech nazwy ustalają się same i niech zadania określają się same. Pustka (brak pragnień i uprzedzeń) pozwala poznać prawdę o rzeczach; bezruch sprawia, że wie, które działania są właściwe. Tam, gdzie jest coś do powiedzenia, słowa ustawią się same, a to, co jest do zrobienia, ukształtuje się samo. Gdy słowa i kształty (działań) będą współdziałać, władca nie będzie już miał nic do zrobienia, przywróciwszy wszystko do rzeczywistej istoty.

Dlatego powiadam: niech władca nie ujawnia swoich pragnień, bo jeżeli ujawni swoje pragnienia, ministrowie będą usiłowali mu się przypodobać. Niech władca nie ujawnia swoich zamiarów, bo jeżeli ujawni swoje zamiary, ministrowie przyjmą fałszywą postać. Dlatego powiadam: niech pozbędzie się sympatii i antypatii, a wówczas ministrowie pokażą swoje prawdziwe oblicze; niech usunie swoją wiedzę i doświadczenie, a wtedy ministrowie sami będą się starać. Niech nie używa swej inteligencji do rozważań, a wszystko będzie znało swoje miejsce; umiając działać sprawnie, niech powstrzyma się od sprawnego działania, ale przyjrzy się wartości ministrów; niech nie wykorzystuje swej odwagi do okazywania gniewu i niech ministrowie okażą swą waleczność. W ten sposób pozbędzie się (potrzeby własnej) inteligencji, a zyska światłość, pozbędzie się (potrzeby własnej) sprawności, a zyska skuteczność, pozbędzie się (potrzeby własnej) odwagi, a zyska potęgę. Ministrowie będą pilnować swoich zadań, wszyscy urzędnicy będą mieć stałe obowiązki, ludzie będą zatrudniani na podstawie talentów. To się nazywa praktykowaniem tego, co niezmienne.

Dlatego powiada się: jakaż cisza! Nie ma go nigdzie. Jakaż pustka! Nikt nie wie, gdzie przebywa. Gdy światły władca nie podejmuje działań na górze, ministrowie są pełni lęku i niepokoju na dole. Droga (Dao) światłego władcy polega na tym, że inteligentni wyężają swe umysły, a władca podejmuje decyzje na podstawie ich wysiłków nie musząc samemu wysilać umysłu; zdolni wysilają swoje talenty, a władca przydziela im stanowiska na tej podstawie i nie musi wysilać własnych umiejętności. Dokonania są zasługą władcy, błędy są winą ministrów, dlatego władca nie traci swej chwały. Dlatego ten, kto sam nie będąc sprawnym, osiąga jednak sprawność – jest mistrzem, kto nie mając inteligencji, osiąga jednak inteligencję – postępuje właściwie. Ministrowie pracują, a władca osiąga sukcesy – to się nazywa zasadą sprawnego władania.

Dao (władcy) jest w (byciu) niewidzialnym, a jego funkcjonowanie jest niepoznawalne. W milczeniu, spokoju i bez działań, niech w ukryciu ujawnią się skazy. Niech widzi, lecz będzie niewidzialny, niech słyszy, lecz będzie niesłyszalny; niech wie lecz będzie niepoznawalny. Niech zapozna się z wypowiedziami i niczego w nich nie zmienia, ale sprawdza czy zgadzają się z praktyką. Na każdym stanowisku niech będzie jeden człowiek i niech nie wolno mu będzie porozumiewać z innymi, a wtedy wszystko zostanie wykorzystane do końca. Niech władca ukrywa swoje ślady i skrywa swoje motywy, aby na dole nie znali źródeł (jego decyzji). Niech usunie swą inteligencję, niech usunie umiejętności, a na dole nie będą w stanie go ocenić.

Niech strzeże swoich zamysłów, niech sprawdza i porównuje, niech mocno uchwyci ręką (władzy) i silnie ją dzierży, by przeciąć ich pragnienia i rozbić ich zamiary, niech nie pozwoli nikomu jej pożądać. Jeśli zlekceważy zamki i nie umocni bram, tym samym wpuści tygrysa. Jeśli nie będzie ostrożny i nie ukryje prawdy o sobie, pojawią się intryganci. Tygrys to ten, kto

zabija swego władcę, zajmuje jego miejsce i wszyscy się doń przyłączają. Intrygant to ten, kto pozostając przy boku władcy, zdradza go i nasłuchuje jego błędów. Rozpędź kliki, ujmij ich popleczników, zamknij im bramy, pochwyć ich pomocników, a w kraju nie będzie tygrysów. Nie daj się zmierzyć ani zgłębić, zachowuj zgodność między słowem a czynem, badaj prawa i normy, wszelkich uzurpatorów ukarż, a w kraju nie będzie intrygantów.

Istnieje pięć zagrożeń dla władcy: pierwsze – gdy ministrowie blokują jego działania, drugie – gdy ministrowie kontrolują zasoby, trzecie – gdy ministrowie uzurpują sobie prawo wydawania rozkazów, czwarte – gdy ministrowie mają możliwość rozdawania łask, piąte – gdy ministrowie mają możliwość awansowania innych. Kiedy ministrowie blokują jego działania, władca traci swoją pozycję, gdy ministrowie kontrolują zasoby, władca traci szczodrość, gdy ministrowie uzurpują prawo wydawania rozkazów, władca traci kontrolę, gdy ministrowie rozdają łaski, władca traci splendor, gdy ministrowie awansują innych, władca traci wsparcie. Wszystkie te działania to wyłączne prerogatywy władcy i ministrom nie wolno mieć do nich dostępu.

W Dao władcy najcenniejszy jest spokój i wycofanie. Sam niczego nie czyni a rozróżnia zręczność od niezdarności, sam niczego nie planuje, a wie co przyniesie szczęście, a co nieszczęście. Dlatego sam nie mówi, a umie zyskać odpowiedź, sam nie działa, a umie działań przysporzyć. Gdy już otrzyma odpowiedź – wypowiedziane słowa stają się dla niego niczym połowa odznaki, gdy zadanie zostanie wykonane – staje się jej drugą połową. To, czy obie do siebie pasują, jest podstawą nagród i kar. Ministrowie składają deklaracje, a władca zgodnie z nimi przydziela im obowiązki, według których ocenia ich dokonania. Jeśli dokonania pasują do obowiązków, a obowiązki do deklaracji, wówczas następuje nagroda; gdy dokonania nie pasują do obowiązków, a

obowiązki nie są zgodne z deklaracją, wówczas następuje kara. Dao światłego władcy polega na tym, że ministrowie nie mogą składać deklaracji bez pokrycia.